

# Batwanek

Była zima. Napadało dużo śniegu.

– Może zrobimy batwana? – zapytała mała Ida.

– To świetny pomysł – odpowiedział Jaś.

Chłopiec utoczył wielką kulę.

– To będzie brzuch batwana – powiedział.

Ida utoczyła małą kulę. Razem umieścili ją na dużej i zrobili z niej głowę. Ida dolepiła batwanowi uszy, a Jaś długi ogon. Potem pobiegli do domu po marchewkę. Batwan wreszcie miał nos. Z szyszek zrobili oczy i buzię.

– Brakuje mu kapelusza – zasmucila się Ida.

Jaś zdjął czapkę i nałożył batwanowi na głowę.

– To najpiękniejszy batwan na świecie! – radośnie zakrzyknęła Ida.

